


Rozjeżdżanie Bieszczadów

W Bieszczadach klub Autopartner z Łodzi organizuje rajdy samochodów terenowych, pod koniec maja planowane są eliminacje do mistrzostw świata. Organizatorami są Maciej Majchrzak - kilkakrotny mistrz i wicemistrz Polski w rajdach samochodów terenowych, prezes Jeep Klub Polska Autotraper oraz Fritz Schwarz - uczestnik najcięższych rajdów terenowych na świecie, właściciel firmy Schwarz GmbH.

Już od dawna bieszczadnicy krytykują jeżdżenie samochodami terenowymi po bezdrożach. Jak piszą  rzeszowskie "Nowiny", do scysji między bieszczadnikami a właścicielami samochodów terenowych doszło podczas rajdu w dniach 16-18 marca. Wówczas to 10 prywatnych samochodów wpakowało się na prywatny teren nad Jeziorem Solińskim. Jak pisze ta sama gazeta klub Autotraper pierwsze rajdy organizował w okolicach Dwernika. Jeden z mieszkańców tak o tym mówi: *"Pchali się przez potok, chociaż 500 metrów dalej jest most. Dla nich nie jest ważne, że potoki mają I klasę czystości, że jeepy masakrują ryby i inne wodne stworzenia. Ważne jest, żeby się dobrze bawić"* .

Dalej w Nowinach czytamy, że "rajdowcy" jeździli po lasach w okolicy Dydiowej w czasie kiedy leśnicy z powodu mokrej nawierzchni wstrzymali zrywkę, by nie niszczyć gleby i nie powodować erozji. Nadleśniczy twierdzi, że kierowcy jeździli nielegalnie, bez zezwolenia Nadleśnictwa.

Tymczasem niedługo ma się odbyć dużo większa impreza, eliminacje mistrzostw świata. 60 samochodów ma przez sześć dni rozjeżdżać lasy i potoki w trójkącie Lutowiska, Ustrzyki Dolne, Solina. W okolicach Dwernika ma być zlokalizowana baza. Na swojej stronie internetowej organizatorzy piszą, że rajdem chcą wzbogacić Dni Lutowisk, przewidują wizytę gości z ministerstwa i z województwa. Czyżby Ministerstwo Środowiska wspierało tę imprezę? A oto, co o niej wiemy:

Główna impreza ma się odbyć w dniach 24 maja - 2 czerwca, ale będą też inne rajdy po Bieszczadach.

Sponsorzy:


Jest ich bardzo wielu, a pertraktacje z kolejnymi trwają (McDonalds). Kiedy piszemy ten artykuł, na początku kwietnia sponsorami są Mobil OIL Poland, Plus GSM, Polkomtel, Allcar Polska (producent felg do kół), Warn (wyciągarki do aut terenowych). Patronatem medialnym zostali: telewizja TVN, POLSAT, WIZJA,

transmisje mają nadawać również Telewizja Polska S.A, Program I i Program II oraz telewizje zagraniczne - w końcu to mistrzostwa świata. Jeśli chodzi o radio to patronat objęło RMF FM.

Nie ma ciszy w Bieszczadach

Już od początku maja po Bieszczadach będą harcowały nowoczesne maszyny z dzielnymi chłopakami za kierownicą. Będą trwały eliminacje, treningi, przygotowania. Prawdopodobny termin krajowych eliminacji to dni 4-6 maja.

TROPHY OF POLAND W BIESZCZADACH - JAK TO WYGLĄDA

Organizatorzy tak się reklamują w swoich materiałach informacyjnych: Pokonanie  kilkunastokilometrowej trasy zajmuje im niejednokrotnie 10-12 godzin. Samochody grzęzną w błocie, przeprawiają się przez rzeki i strumienie, by później wspinać się na skalne wzniesienia. Wysiłkom dwuosobowych załóg towarzyszy pomruk silników terenowych samochodów i niezbędnych w tych warunkach wyciągarek. Tak w wielkim skrócie można opisać najtrudniejszy z rajdów typu "off-road

adventure", którego pierwsza edycja odbędzie się w tym roku w Bieszczadach. TROPHY OF POLAND 2001 jest kontynuacją legendarnych rajdów Transylvania i Supersylvania Trophy '98 organizowanych przez niemiecki klub ORV Monachium. Uznano je za najtrudniejsze tego typu imprezy na świecie. Trophy of Poland 2001 po raz pierwszy trafił do międzynarodowego kalendarza, a celem organizatorów jest pozostanie w nim na stałe.

Animatorem całego przedsięwzięcia jest dobrze znany (m in. z nielegalnych rajdów w Beskidzie Śląskim i Żywieckim) Autotraper z Łodzi, mający wieloletnie doświadczenia w organizacji tego typu imprez. O dużym doświadczeniu świadczy fakt, że kiedy w sierpniu 2000 dzielni rajdowcy jeździli nielegalnie swoimi terenowymi autami na terenie Nadleśnictwa Bielsko i leśniczy w Bystrej próbował ich zatrzymać - o mały włos nie został rozjechany. Leśniczemu udało się jednak spisać numer rejestracyjny i Nadleśnictwo złożyło informację na policję.

W rajdzie Trophy of Poland 2001 udział weźmie 60 najlepszych europejskich załóg, głównie z Niemiec, Belgii, Holandii, Austrii, Węgier oraz Czech. Nie zabraknie również polskich, dwuosobowych teamów, które podejmą walkę z najlepszymi zawodnikami starego kontynentu.

Rajdowe miasteczko "off-roadowe" dla uczestników

Centrum rajdu podczas jego trwania będzie rajdowe miasteczko "off-roadowe" stworzone specjalnie nad rzeką San w pobliżu granicy polsko-ukraińskiej. Na bardzo atrakcyjnie położonym, prywatnym terenie powstanie zaplecze niezbędne do prawidłowej obsługi rajdu. Na kampie znajdzie się również miejsce dla campo-busów, przyczep campingowych i namiotów dla wszystkich uczestników. Nie zabraknie profesjonalnych stanowisk serwisowych do naprawy samochodów, opon, wyciągarek. W rajdowym miasteczku zlokalizowany będzie punkt medyczny oraz biuro prasowe. Uczestnicy rajdu będą mieli do dyspozycji profesjonalny catering i węzeł sanitarny. Zawodnicy przyjadą do bazy 24 maja. W dniu następnym odbędzie się "ciężki prolog rajdu". Według klasyfikacji po tym prologu organizatorzy ustalą kolejność startową. Od 26-go, każdego dnia rozgrywany będzie kolejny etap. Jeden etap będzie nocny. Przez sześć dni, codziennie, na sześć różnych tras po Bieszczadach wyruszy po około 10 aut. Będą jeździli po parku krajobrazowym, po otulinie, w sąsiedztwie ścisłych rezerwatów.

Maciej Majchrzak podobno już po raz 16 organizuje w Bieszczadach ogólnopolskie rajdy samochodów terenowych. U siebie w biurze, które mieści się na peryferiach Łodzi, ma niezliczoną ilość pucharów i liczne zdjęcia z imprez samochodowych, na których widzimy same znajome twarze: Mann z Materną, Kuśnierewicz i inne gwiazdy show businessu.

Malina